

KATARZYNA BIEGAŃSKA -

Rozwiń hasło: Podlaskie Zasilane Naturą. Opisz co Twoim zdaniem oznacza hasło, pod którym promujemy województwo podlaskie.

Podlaskie zasilane naturą jest w każdym aspekcie jego jestestwa, począwszy od przyrody, infrastruktury, ludzi i kultur zamieszkujących jego teren. Tu tradycja łączy się z nowoczesnością, tu dziedzictwo natury w postaci malowniczych zakątków i mieszkańców, nieodzownie łączy się z nowinkami technologicznymi, czerpiącymi swe inspiracje z potęgi i mocy naturalnych rozwiązań, czego przykładem są narracje techniczne wpisane w olbrzymie zasługi i pokłady naturalnych tchnień odwiecznej mądrości przyrody, bez zakłócenia jej biorytmu, a przeplatające się w syntezie i symbiozie, tworząc unikatowy obraz, który rozgłaszany jest po całej Polsce i świecie, czyniąc województwo podlaskie kolebką i ostoją naturalnych, nowoczesnych rozwiązań i naturalnego, tradycyjnego piękna krajobrazu i kultury, szeroko rozumianych.

MARTA HAPUNIK –

Jakie jest Twoje ulubione miejsce na Podlasiu, do którego zawsze chętnie zabierasz przejezdnych przyjaciół?

Supraśl jest tym miejscem, gdzie zabieram rodzinę, przyjaciół i własne myśli dla uspokojenia. Niezbyt duży, a jaki magiczny! Bulwary nad czarodziejską rzeką, na której dawno temu zatrzymał się krzyż prawosławny, wskazując gdzie powstać ma miejsce modlitewnej zadumy - Klasztor Męski i świątynia prawosławna. Tu właśnie funkcjonuje jedyne takie miejsce w Polsce – Muzeum Ikon, które z roku na rok się rozwija, buduje coraz większą tajemniczość i sprawia, że przez moment można poznać ducha prawosławia i poczuć tę gęśią skórę... Przyjaźni ludzie, brukowane uliczki, bliskość lasów ze szlakami do kijkowych wypraw i rzeźby z drewna w zaciszu leśnym to magia, której nie sposób odtworzyć. Jest też nad rzeką wspaniałe miejsce na ognisko, gdzie pod rozgwieżdżonym niebem o każdej porze roku można się trochę rozmarzyć. Jest i zalew, który latem odwiedzany jest przez tak wielu przejezdnych, dając zarobek właścicielom kwater agroturystycznych. W Supraślu jest też miejsce, do którego prowadzą mnie ślinianki – Bar Jarzębinka to mini kuźnia Kuchni Lokalnej – takich Kartaczy, Kiszki czy Babki Ziemniaczanej nie jadłam nigdzie indziej, a pyszny podpiwek idealnie gasi pragnienie po dłuższej wyprawie rowerowej. Jest tu i pijalnia ziół i herbat i moje ulubione leśne maliny, za którymi tęsknię mroźną zimą. I ten klimat, wyzwalający wewnętrzną harmonię duszy. Niech Uzdrowisko Supraśl rośnie w siłę, a turyści z całego świata zakochują się w tym miejscu na dłużej. A ja już zapraszam przyjaciół na wyprawę w to magiczne miejsce. Jestem szczęściarą, że mam je na wyciągnięcie dłoni.

Czym jest dla Ciebie Podlaskie? Twoje pierwsze skojarzenia, wrażenia, emocje, wspomnienia.

Podlaskie – prawdziwa Perełka we wschodniej części Polski. Czyste powietrze, bliskość Puszczy, różnorodność wyznaniowa i przebogate dziedzictwo kulturalne oraz kulinarne. Swojska mowa, która otwiera serca i uwrażliwia. Nieprzemijające dziedzictwo, które chce się poznawać. Urokliwe wsie, miasteczka i miasta, które odwiedza się z największą

przyjemnością i chce się do nich wracać. Moda, która głośnym echem przebija się do największych światowych stolic. Młodzi, zdolni naukowcy, którzy rozślawiają stolicę Podlasia nie tylko w kraju, ale i na całym świecie. Wreszcie sami mieszkańcy – ludzie otwarci, życzliwi i uśmiechnięci. To wszystko właśnie sprawia, że choć podróżując po Polsce wciąż natrafiam na miejsca jedyne w swoim rodzaju, to właśnie na Podlasiu czuję się jak w domu. Tu się urodziłam, dorastałam, tu urodził się mój syn. I wiem, że tu jest moje miejsce na ziemi.

MAGDALENA PŁOŃSKA-

Czym jest dla Ciebie Podlaskie? Twoje pierwsze skojarzenia, wrażenia, emocje, wspomnienia.

Podlaskie jest płaskie jak naleśnik, nudne i zacofane, nie to co w górach czy nad morzem – tam jest dopiero ładnie! Tak myślałam gdy byłam dużo młodsza. Marzyłam o przeprowadzce w bardziej rozwinięte rejony Polski. Pojeździłam, pozwiedzałam. Kiedyś, gdy byłam w górach, myślałam: wszędzie pod górkę, wszędzie zakręty, niedźwiedzie... co mi się w tym Podlasiu nie podobało?! Teraz nie chcę mieszkać nigdzie indziej! Moje Podlasie jest najpiękniejsze! Ono nie jest płaskie - to przepiękne parki krajobrazowe, narodowe, lasy z dziką zwierzyną, łąki pełne ziół i pola, na których czasami widać gospodarza i konia. To nadal zielone płuca Polski. Podlaskie nie jest zacofane – tu po prostu żyje się inaczej, tu zatrzymał się czas, ludzie rozmawiają ze sobą, co widać przejeżdżając przez podlaskie wsie – na ławeczkach zawsze zobaczyć można rozmawiających sąsiadów... Podlaskie na pewno nie jest nudne! To moja multikulturalna Mała Ojczyzna ze swoją gwarą, pięknymi, drewnianymi domami, otwartymi okiennicami, folklorem, tradycyjnymi potrawami, żubrami, babciami w chustach na głowie, szeptuchami, Duchem Puszczy... Podlaskie kojarzy mi się z tym wszystkim. Podlaskie to mój dom

WALDEMAR ŁAPIŃSKI -

Czym jest dla Ciebie Podlaskie? Twoje pierwsze skojarzenia, wrażenia, emocje, wspomnienia.

Podlasie niejedno ma imię. To naturalne piękno krajobrazu, w którym przetrwały odrębności kulturowe, wsie nie zamieniły się w sypialnie miast. Wpisane w geny, wyśpiewane, wymodlone, wymarzone. W samym Podlasiu krzyżują się 3 religie – Katolicka, Muzułmańska i Prawosławna. Kruszyniany – szczególne miejsce na mapie Województwa Podlaskiego. Ten tygiel kulturowy znajduje się na szlaku tatarskim. Będąc tu nie możesz ominąć zabytkowego meczetu i cmentarza muzułmańskiego. A po zwiedzaniu koniecznie skosztuj tutejszej kuchni. Tatarskie jadło jest pyszne. Pierekaczewniki, trybuszoki, kibiny, pieremiacze, cebulniki, samsa i inne rarytasy. A to wszystko przygotowywane wg starej, tatarskiej receptury. Kiszka i babka ziemniaczana te dwie potrawy to na Podlasiu dzień powszedni, można je dostać w całym regionie.

